

KWESTIONARIUSZ  
byłego zesłańca w Z.S.R.R.

Dane osobiste: Ferdynand BIEL, porucznik rezerwy, lat 45, inżynier mechaniczny, żona + 2 synów - z których jeden zmarł w TEHERANIE., i dziewczyna do dzieciństwa  
Adres:..... Polish Forces PAIFORCE Nr: 195

1513

REPERAI  
HISTORYCZNY

1513

Z

W wyniku wypadków wojennych schroniłem się wraz z moją rodziną ( 5 osób) do Lwowa, gdzie zamieszkałem w domu mego szwagra ( Lwów, ulica Zamkowa 4 )

[W dniu 29 czerwca 1940 roku o godzinie 1-wszej w nocy zjawiły się organa N.K.W.D. oświadczając - że muszą w mieszkaniu moim przeprowadzić rewizję. Po jej brutalnym wykonaniu - nakazały mi się spakować w ciągu 2-oh godzin, pod dozorem ustawionych posterunków w mieszkaniu.

Po wyznaczonym czasie zajechały furmanki i to co zdołałem spakować załadowałem na nie. Reszta całego mienia, urządzenie mieszkania oraz szereg sprzętu pozostała na łasce losu. Furmankami zawieszono nas wszystkich na dworzec "Lwów-Podzamcze" - i załadowano do wagonu towarowego. Oprócz nas ( 5 osób) znajdowało się w wagonie 35 osób. Wagon następnie zaplombowano.

Zatransportowano nas na Syberię.

Podróż trwała 3 tygodnie. W okresie tym tylko 3 razy otwarto wagony dla pobrania strawy. Poza tym żyliśmy z zasobów własnych. - Wagon po kilku dniach zaczął cuchnąć z powodu konieczności załatwiania potrzeb naturalnych w jego wnętrzu. Kilka osób zachorowało.

Stacja kolejową rozładowczą była *Sosnowa* w obwodzie Swierdłowskiej. Tam zostaliśmy załadowani na barki i wysadzeni na ląd po przebyciu około 100 km. w górę rzeki, w posiołku wyludnionym. Tu zapędzono mnie do pracy fizycznej - najpierw w polu (grabienie i koszenie, zbieranie ziemniaków) potem w lesie.

◀ Ponieważ wiedziano, że jestem inżynierem - więc jako "burżuja" - wpędzono mnie do najcięższych robót, jak n.p. przetrzucania ciężkich długich kłoców, - w okresie przejściowym jesieni na zimę - przenoszenie okrągłaków przez bagna w które, pod ciężarem, zanurzałem się do pasa. Podczas roztopów musiałem przeciągać liny wzdłuż brzegu, brnąć po topielach. ◀

W ogóle było nastawienie wycieńczyć mnie całkowicie - czego dowodem również jest - wymienianie mnie na zebraniach jako opornego i takiego co musi zdechnąć w tajdze.

Normy wyznaczone z góry - były takich rozmiarów, że wykonywałem je w 10 - 15 %  
W tymże stosunku była też płaca. 5-10 rubli za pół miesiąca były moim zarobkiem.

Ponieważ wysprzedawałem się całkowicie, w krótkim czasie, by ratować rodzinę, od stycznia 1941 r. zaczął się kryzys dla nas wszystkich. Kawałek suchego chleba i ciepła woda były naszym jedynym pokarmem.

Praca trwała od 7 rano do zachodu słońca.

Ubranie lekko dziurawe, nogi okryte szmatami. Podobnie wyglądała i moja rodzina. W lipcu latem 1941 roku nie otrzymaliśmy amnestii - bylibyśmy wszyscy wyginęli. Cel władz był wi docelny - zniszczyć i wytepić Polaków a przede wszystkim inteligencję.

Na wszystkich zebraniach wyśmiewano nas i twierdzono, że Polski nigdy już nie będzie a jeśli powstanie coś na tym terenie to będzie rządzone przez Z.S.R.R.

Przy wydawaniu zaświadczenia amnestyjnego dowiedziałem się, że wyrokiem zaocznym zostałem skazany na 5-letni pobyt w obozach pracy, jako t. zw. "Spec-peresiedlenie - bieżeniec"

Na podstawie uzyskanej amnestii - udało się nam siłą wydobyć z posiołka i dostać do linii kolejowej. Po wykupieniu wspólnego wagonu - za resztę sprzedanych ubrań (szmat) dojechaliśmy przez Nowosybirsk -Alma-Atę do Dżambułu.

Z chwilą rozpoczęcia formowania 10 Dywizji w Ługowoje - zgłosiłem się dnia 29 stycznia 1942 roku do wojska.

Mp. 18/3 43

Biel fur